



Wirtualni „brokerzy” oszukali młodego mieszkańca powiatu nowomiejskiego na ponad 40 tysięcy złotych!

data aktualizacji: 2025.10.24



Jeśli, przeglądając strony internetowe, natrafisz na propozycję skorzystania ze świetnej usługi finansowej, ktoś mówi Ci o łatwym i szybkim zysku i namawia do inwestowania pieniędzy w kryptowaluty... uważaj! Możesz paść ofiarą oszustwa.

19-letni mieszkaniec powiatu nowomiejskiego stracił w ten sposób ponad 40 tys. zł! Przeczytaj koniecznie tekst i podaj go dalej. W ten sposób możemy razem przeciwdziałać oszustwom!

- We wtorek (21.10.2025r.) nowomiejscy policjanci przyjęli zawiadomienie od młodego mieszkańca powiatu dotyczące oszustwa. Mężczyzna, skuszony ofertą szybkiego zysku, przez Internet zainwestował pieniądze w kryptowaluty. Niestety, został oszukany i stracił ponad 40 tys. złotych.

Jak do tego doszło?

Z relacji pokrzywdzonego wynika, że na początku września w Internecie znalazł stronę oferującą możliwość inwestowania w kryptowaluty.

Mężczyzna, chcąc zarobić, **postanowił zainwestować pieniądze** i po zarejestrowaniu się przelał na wskazane konto kwotę 726 zł. Następnie skontaktowała się z nim telefonicznie kobieta podająca się za brokera - doradcę finansowego, która powiedziała mu, że jeśli chce dobrze funkcjonować na tej platformie, to **musi korzystać z usług takiego doradcy. Usługa ta kosztowała jednorazowo 2 500 zł i doliczana była jeszcze opłata z wypracowanego zysku: 25%**. Mężczyzna zgodził się na to i rozpoczął inwestowanie. Na stronie internetowej miał podgląd do swojego portfela i widział na nim wirtualne zyski. Po kolejnym telefonie od brokera, który poinformował o dobrym kontrakcie, na którym można zarobić, **mężczyzna zdecydował się zaciągnąć pożyczkę „bez oprocentowania” na kwotę 9 000 zł**. I nadal, widząc na podglądzie konta, jak zarabia, wirtualnie dokonywał kolejnych przelewów środków płatniczych na różne konta. Po kilkunastu transakcjach okazało się, że wygenerował stratę, która **„na szczęście” była ubezpieczona, ale należało pokryć koszty tego ubezpieczenia w wysokości 9 400 dolarów**. Nasz zawiadamiający miał 48 godzin na uregulowanie tej należności, w przeciwnym razie **zadłużenie miało dziennie rosnąć o 10% od całej kwoty**. Dopiero wówczas mężczyzna zaczął podejrzewać, że cały proceder, w którym brał udział, jest oszustwem.

Jak się ustrzec przed podobnymi sytuacjami?

Pamiętajmy o zasadach bezpieczeństwa:

- należy kategorycznie odrzucać wszystkie oferty, w których składane są propozycje łatwego, szybkiego i dużego zarobku poprzez kryptowaluty i inne instrumenty,
- osoby, które nigdy nie zajmowały się inwestowaniem, w tym transakcjami kryptowalutowymi, nie wiedzą, jak działa taki produkt i ten rynek, nie mają wystarczającej wiedzy informatycznej, pod żadnym pozorem nie powinny korzystać z ofert płynących do nich drogą mailową czy telefoniczną, kierując się tylko chęcią osiągnięcia szybkiego zysku,
- należy zapoznać się z tym, jak działają te instrumenty, w tym kryptowaluty i programy do obsługi giełd. Jakakolwiek namowa przez „konsultanta” do zainstalowania programów powinna być powodem do zakończenia rozmowy,
- instalować należy tylko narzędzie wskazane przez bank i znajdujące się w jego ofercie, takie jak np. aplikacja mobilna na telefon do obsługi rachunku,
- każdy, kto mimo grożących niebezpieczeństw chce skorzystać z takich usług, musi dążyć do jak najgłębszej weryfikacji informacji przekazywanych przez konsultanta, np. uzyskać jego imię i nazwisko, nazwę, adres firmy, którą reprezentuje, adres e-mail, numer telefonu, na który można do nich zadzwonić, dane przełożonego konsultanta, poprosić o dane np. z ewidencji działalności gospodarczej, nr REGON, NIP, dane z KRS. Na uzyskane numery telefonów należy oddzwonić, potwierdzić, kto odbierze, poprosić o przesłanie dokumentów dotyczących oferty na maila,
- nie należy się zgadzać na współpracę po pierwszym kontakcie. Trzeba dać sobie czas na przemyślenie i sprawdzić uzyskane informacje np. na stronach Komisji Nadzoru Finansowego, porozmawiać z konsultantem w swoim banku, skontaktować się z policją i poprosić o pomoc w weryfikacji informacji o ofercie, czy po prostu sprawdzić informacje w Internecie, np. na stronach o bezpieczeństwie internetowym,
- nie można udzielać informacji na temat dostępu do naszego konta, danych do logowania, danych autoryzacyjnych operacji bankowych i naszych danych osobowych żadnej postronnej osobie!

KPP NML/red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79861-wirtualni-brokerzy-oszukali-mlodeg0-mieszkanca-powiatu-nowomiejskiego-na-ponad-40-tysiecy-zlotych>